

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 15 (27) Grudnia. — 1855 roku.

№ 342.

Dziś, Śgo Jana Ewangelisty.
Jutro, Młodzienków.

Kiedy odgłos dzwonów zwiastował pobożnym obchód tak wielkiej w Chrześcijaństwie uroczystości, jaką jest NARODZENIE CHRYSTUSA PANA, wszyscy na wzór owych Trzech Mędrców Wschodu, lub skromnych Pastuszków, do *Betleem* dążących, za wskazującą im drogę gwiazdą spieszyli do Przybytków Bożych, dla odania hołdu Dzieciątкови złożonemu w żłobku w *Betleemskiej* stajence, i PANU nad PANY. Obchód ten uroczysty rozpoczął się odprawianiem Mszy Świętych Pasterskich. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, celebrował pierwszą Mszę JW. JX. Prałat *Delert*; zaś Summę w dniu uroczystym odprawił JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Diecezji *Warszawskiej*, w asystencji licznego Duchowieństwa. W drugie zaś święto, czyli wczoraj, celebrował WJX. Kanonik *Wyezyski*, a na każdym z tych Nabożeństw znajdowały się liczne tłumy pobożnych.

Podobnież i po innych tutejszych Świątyniach, odprawione były Msze Pasterskie, a następnie uroczyste Nabożeństwa.

W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki licznie zebrani w obydwu Świątą, wykonali w czasie Summy (*Pastoralkę*) Nr 12 na pięć głosów, kompozycji J. K. *Chwałiboga*, oraz dwa sola sopranowe *Adama* i *Betiensa*; zakończyła zaś tę uroczystość Kantata: *W żłobie leży*, z echem Aniołów, komp: J. K. *Chwałiboga*. (Taż Kantata będzie powtórzoną w dzień Nowego Roku).

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 29 Listopada, Jenerał-Adjutant *Korff 2gi*, Zostający przy JJ. CC. W.W. Wielkich Xiążętach MIKOŁAJU MIKOŁAJEWICZU i MICHALE MIKOŁAJEWICZU, ma zostawać przy Osobie J. C. W. W. XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, i p. o. Mistrza Dworu JEHO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI.

Przez tenże Rozkaz, Jenerał-Major *Hartong*, Dowódca 3ej Brygady Saperów, mianowany został Komentantem twierdzy *Zamościa*, w miejsce zmarłego Jenerała Lejt: *Zytowa*, który wykreśla się z kontrol.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z dnia 28 Listopada, postąpili na Pułkowników, Podpułkownicy Sztabu 1nego Kopiew, p. o. Ober-Kwatermistrza 2go Korpusu piechoty, z zatwierdzeniem w tych obowiązkach; *Sawicz 1szy*, i *Czernicki 3ci*, Starsi Adjutanci w Wydziale Sztabu 1nego, w Sztabie Głównym Armji Czynnej; i *Witkowski*, Zostający do szczególnych poruczeń w tymże Sztabie.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale Wojskowym, z dnia 30 Listopada, Porucznik 1 Bataljonu Saperów *Sternberg*, mianowany został Adjutantem Placu w *Warszawie*.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale Wojskowym, z dnia 29 Listopada, Podpułkownik Pułku Huzarów J. C. W. XIĘCIA MIKOŁAJA MAXYMILIANOWICZA, Hrabia *Goleniszczew-Kutuzow*, mianowany został

Dowodzącym tymże Pułkiem, na miejsce Pułkownika *Bontemps*; a ten Dowódcą Pułku Ułanów J. C. W. Arcy Xięcia Austrjackiego *Karola-Ferdynanda*, na miejsce Jenerała-Majora *Timkowskiego 1*, który zalicza się do jazdy linjowej.

Z Petersburga 3 (15) Grudnia.

UKAZ NAJWYŻSZY DO PANA MINISTRA FINANSÓW.

Dla pokrycia wydatków nadzwyczajnych, wkładanych na Skarb Państwa z powodu teraźniejszych okoliczności, upoważniwszy was stosownie do waszego przedstawienia, do zawarcia za pośrednictwem domu handlowego w St. Petersburgu bankiera NASZEGO, Rzeczywistego Rady Stanu Barona *Stieglitza*, pożyczki pięćdziesiąt milionów rubli srebrem, na warunkach przez NAS zatwierdzonych, rozkazujemy wam wydać następujące rozporządzenia:

1) Pożyczkę tę wnieść do księgi długów Państwa pod nazwą szóstej pożyczki pięcioprocentowej.

2) Bilety Komisji Umorzenia Długów Państwa na tę pożyczkę, wydać na okaziciela na 500 rsr. każdy.

3) Od tych biletów wypłacać po pięć procent rocznie, poczynając od 1go Października r. b. Do każdego biletu dołączyć 20cia kuponów, dla pobierania za ich okazaniem, przypadających w odpowiednim terminie procentów.

4) Wypłatę takowych procentów uiszczać za każde upłynione półrocze, od 1go Kwietnia do 1go Czerwca, i od 1go Października do 1go Grudnia, płacąc za każdy kupon, w St. Petersburgu z Komisji Umorzenia Długów 12 rubli 50 kopiejek srebrem, lub przez pośrednictwo bankierów *Stieglitz et Comp.*, 23 guldenów 60 cenzów Niderlandzkich, lub 26 Hamburgskich mark bankowych 10 szylingów 11 fenigów.

5) Po upływie pierwszego dziesięciolecia pożyczki, wydać nowe kupony do biletów, pozostających w obiegu.

6) Umorzenie tej pożyczki zacząć od 1858 roku, i na ten cel przeznaczyć oddzielny, niemający być łączonym z innymi pożyczkami, fundusz umorzenia, który powinien stanowić corocznie dwa procent od nominalnego kapitału pożyczki. Fundusz ten, który zwiększać się będzie dołączaniem następnem procentów, jakie przypadają będą na bilety wykupione, ma być obracany na wykupywanie biletów według kursu, dopóki takowe nie podniosą się wyżej nad ich nominalną wartość, to jest wyżej pari. Po upływie zaś lat dwunastu, a mianowicie od 1875 roku, Rząd zachowuje sobie prawo uiszczyć zapłatę za pozostałe wówczas w obiegu bilety tej pożyczki po ich wartości nominalnej.

Na oryginale Własną JEHO-CESARSKIEJ
Mością ręką podpisano:

»ALEXANDER.»

St. Petersburg 26go Listopada 1855 roku.

Wiadomości z Turcji Azjatyckiej.

Niezachwiane męstwo walecznych wojsk Kaukaskich uwiśnżone zostało zupełnem powodzeniem: 16 (28) Listopada, twierdza Kars poddała się Głównodowodzącemu Oddzielnym Korpusem Kaukaskim, Jenerał-Adjutantowi Murawiew. W niewoli została u nas cała załoga, z Głównodowodzącym armją Anatolską, Muszirem Wassif-Paszą, a z nim 8 Paszów, wielu Sztab i Ober-Oficerów, oraz Jenerał Angielski Williams z całym swym sztabem. W twierdzy zabrano około 130 dział i znaczne składy broni.

Szczegółowe doniesienie Jenerał-Adjutanta Murawiewa podajemy poniżej.

Wyciąg z doniesienia Jenerał-Adjutanta Murawiewa, z d. 17 (29) Listopada, z obozu dawniej Cziwli-Czaj obecnie z leży Władi-Kars.

Po szturmie Karsu d. 17 (29), Turcy chwilowo nabrawszy otuchy, oczekiwali cofnięcia się wojsk naszych, i zdziwieni byli, iż blokada wzmocnioną została, a obóz nasz zamienić się w leże pobudowane, zaopatrzone codziennie żywnością rozmaitego rodzaju.

Nadzieje oblężonych polegały jeszcze na przybyciu z Erzerum wojsk posiłkowych. I rzeczywiście, naczelnik oddziału Erzerumskiego, Weli-Pasza, a następnie przybyły z Trebizondy Selim-Pasza, próbowali ruszyć ku Karsowi, lecz za każdym razem spotykali oddział Jenerata Susłowa, zagrażający ich tyłowi. Podjazdy nasze słarmowały nawet te wojska w pobliżu Erzerum. Tymczasem w Karsie zapasy żywności wyczerpywały się; czas stawał się zimnym; na górach Seganlugskich opadł śnieg; w załodze okazała się śmiertelność z przyczyny głodu; zbiegostwo się wzmożło i zwątpienie ogarnęło wszystkich.

Wszystko to skłoniło kierującego obroną Karsu, Jenerala Williams, do poddania twierdzy.

12 (24) Listopada stawił się u Jenerał-Adjutanta Murawiewa, Adjutant Jenerala Williams, Major Tizdel, z listem, w którym Jenerał Williams prosił o pozwolenie przybycia nasajutrz, pod flagą parlamentarską, do naszego obozu, dla narady, na co Jenerał-Adjutant Murawiew słownie polecił Majorowi Tizdel, iżby oświadczył Jenerałowi Williams gotowość przyjęcia go w południe 13 (25) Listopada.

13 (25) t. m. w czasie oznaczonym, Jenerał Williams przedstawił się Głównodowodzącemu Oddzielnym Korpusem Kaukaskim, jako upoważniony do układów od Głównodowodzącego Armją Anatolską, Muszira Wassif-Paszy. Po oznaczeniu przedwstępnych warunków poddać się, warunki te zostały podpisane przez Jenerala Williams i przyjęte przez Jenerał-Adjutanta Murawiewa.

Dnia następnego, Jenerał Williams miał przyjechać rano do naszego obozu, z ostateczną odpowiedzią Muszira; lecz uporządkowanie wszelkich interesów oraz zawiadomienie załogi o poddaniu się, przyjęte ze wzburzeniem przez dowódców, wymagały jego obecności w twierdzy. Przesłał on swego Adjutanta dla słownego wyjaśnienia rzeczy.

Wieczorem tegoż dnia, Major Tizdel złożył piśmiennie pełnomocnictwo (1), dane przez Muszira Jenerałowi

Williams dla zawarcia ostatecznych układów kapitulacji, oraz listę imienną Paszów pozostałej w Karsie armji Anatolskiej.

15go (27) Listopada po południu, Jenerał Williams przybył ze swym sztabem i trzema Paszami do naszego obozu i podpisał ostatecznie warunki poddania się. (2). 16go (28) b. m., stosownie do warunków podpisanych, resztki armji Anatolskiej załogę Karsu stanowiącej wyjść musiały z twierdzy z orężem i sztandarami rozwiniętymi, przy odgłosie bębnow; lecz na skutek prośby samychże dowódców Tureckich, cała ich armja pozostawiła oręż i amunicję bojową w swych obozach, w których pozostawiono niewielkie warty Tureckie, mające być przez nasze zlurowane.

Jakkolwiek wyznaczono Turkom godzinę 10tą z rana dla uszykowania się około zwalisk wsi Hiombet, Muszyr atoli armji Anatolskiej, oraz Jenerał Williams i oficerowie Angielscy zgłosili się do Jenerał-Adjutanta Murawiewa dopiero o 2ej z południa. Wojska nasze stały już w szyku bojowym z obu stron Kars-Czaju. Wyniesiono wówczas przed front sztandary pułków Tureckich, które przyjęte zostały przez kompanje karabinierów Tulskiego pułku Strzelców, przy odgłosie muzyki i okrzykach »ura!» komunikujących się od bataljonu do bataljonu.

Następnie część armji Tureckiej, złożona z ludzi starych i osłabionych, na urlopie nieograniczonym zostających (redify), oraz z milicjantów (baszi-buzuki i Zazy) a do 6,000 wynosząca, która na mocy układów udała się do okolic rodzinnych, z warunkiem nie stawiania w ciągu całej obecnej wojny w szeregach przeciw Jenerałowi CESARSKIEMU, wysłana została pod osobą eskorty do pierwszego noclegu. Po wyjściu redify, Głównodowodzący przyjmował deputację miejską, ze znakomitych mieszkańców złożoną.

Po przeglądzie regularnych wojsk Tureckich, które się poddały na prawach jeńców (wynoszą one 7 do 8 tysięcy); Jenerał-Adjutant Murawiew rozkazał zastawić im obiad, przyrządzony zawczasu na lewym brzegu Kars-Czaju, w kotłach rotowych.

Tegoż dnia twierdza zajęta została przez naszą załogę zostającą pod dowództwem Pułkownika de-Sage, na cytadelli zatkniętą została flaga Rosyjska.

Znikły w ten sposób z upadkiem Karsu resztki armji Anatolskiej, która wynosiła w Czerwcu do 30,000 ludzi. W niewoli u nas zostają: sam Głównodowodzący armją pomocniczą, Muszyr Wassif-Pasza, 80 innych Paszów, wielu Sztab i Ober-Oficerów, oraz Jenerał Angielski Williams z całym sztabem. Zabrano w twierdzy około 130tu dział i wielkie składy oręża. (Inw: R.)

ROZKAZ DZIENNY.

do oddzielnego Korpusu Kaukaskiego.

16 (28) Listopada 1855 r. — Obozowisko Włady-Kars. Winstuję wam, współpracownicy moi. Jako Namieśnik CESARSKI, dziękuję wam. Pray pomocy krwi waszej i trndów, warownie Azji-Malejszej upadły do stóp NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA. Flaga Rosyjska powiewa na szczytach Karsu, świadcząc obecnie o tryumfie KRZYŻA ŚWIĘTEGO. Cała 30-tysięczna armja Anatolska

(1) Warunki kapitulacji ogłoszone wkróce zostaną.

(2) Dokument ten potem ogłoszonym zostanie.

znikła jak proch marny. Dostał się do niewoli jej Głównodowodzący ze wszystkimi Passami, Oficerami i Jenerałem Angielskim, który kierował obroną, z całym jego sztabem. Tysiące wziętych do niewoli Taryłów, udają się do naszej ojczyzny, gdzie zaświadczą o czynach waszych. Nie obrachowane jeszcze zabranych wszelkich składów oręża i mienia skarbowego pozostałego w Karsie; lecz oprócz zabranych przez was w ciągu kampanji dział i sztandarów, 130 innych dział bogaci nasze arsenały. Na pamiątkę stałej waszej waleczności, mnóstwo sztandarów ozdobi Święte Sobory Rosji. — Współpracownicy moi, winię wam po raz drugi wszystkim, od starszego do młodszego. Po raz drugi dziękuję wam i w moim imieniu, szanowajcie wasze bronie. Wam winię szczęście rozradowania serca **NAJJAŚNIEJSZEGO PANA**. Ukończyliście w roku obecnym to, coście w ciągu dwóch lat poprzednich rozpoczęli.

Zanięście więc wraz ze mną modły dziękczynne **STWÓRCY NAJWYŻSZEGO**, który niezbadaną SWĄ OPATRZNOŚCIĄ dopomógł wam obecnie do odniesienia zwycięstwa, i to wśród prób, przez które przed niedługim czasem przeszliśmy. Wiara w Świętą OPATRZNOŚĆ BOŻĄ podtrzyma wasze ducha wojowników i podwaja krzepkie siły wasze. Rozpocznijmy nowe trudy z nadzieją na opiekę **NAJWYŻSZEGO**.

Oryginał podpisał:
Głównodowodzący, Jenerał-Adjutant **Murawiew**.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, podała do powszechnej wiadomości, iż w dniu 28 Grudnia (Stycznia) 1855/6. w Biurze tejże Kommissji, w Warszawie przy ulicy *Rymarskiej* pod N° 144, odbędzie się trzecia licytacja głośna, w celu wydzierżawienia *domów konsumcyjnych i opłaty wiadrowej*, w mieście *Żydowcu Gubernji Radomskiej*; oraz *prawa szynowania trunków we wsi Starawiaś*, pod temże mianem Skarbowi służącego, na rok jeden, od dnia 20go (1 Stycznia) 1855/6 r., do dnia 19 (31) Grudnia 1856 r., od summy rsr. 3,255, na drugiej licytacji podobnej.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Wojciecha Banach*, Terminatora rzeźniczego, który mieszkając czasowo w Warszawie za paszportem Magistratu m. *Miechowa*, w domu N° 176, jeszcze w Mcu Maju 1854 wydalwszy się bez wymeldowania niewiadomo gdzie, do miejsca zamieszkania nie powrócił, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Martę Bogucką*, ażeby w swym własnym interesie zgłosiła się do Zarządu Policji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Arcazaka Samula-Hersza* 2ch imion *Sandomierskich*, z zatrudnienia malarza, który jeszcze w roku 1852 z domu Nro 1805 wydalwszy się bez wymeldowania niewia-

domo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Przyjechali do Warszawy z Cesarstwa: **JO. Xiążę Łabanow-Rostowski**, Pułkownik, Fligel-Adjutant **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI**, i **JW. Pusłowski**, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan Dworu **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI**.

JW. Burchard, Jenerał Lejtant, wyjechał do Gubernji *Kurlandzkiej*.

JO. Xiążę Bagration, Pułkownik, Fligel-Adjutant **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI**, wyjechał do *Petersburga*.

Otóż i przeszły Święta **BOŻEGO NARODZENIA**, poprzedzone Wigilją, czyli pamiątką od najdawniejszych czasów przechowaną, i znaną zarówno tak w zamożnych domach, jak i skromnych chatach. Kiedy po ciągłym gwarze i ogólnym ruchu, w ciągu dnia całego, zabłyśła w Poniedziałek gwiazdka na Niebie, wszystkie koła rodzinne, pomnożone tu i owdzie przyjacielskim gronem, zebrały się około przygotowanych do wieczery stołów, podosłanych zazwyczaj sianem, na pamiątkę narodzenia się **ZBAWICIELA** Świata, w skromnym żłobku w stajence; a nim przystąpiono do pożycia darów, rozłożano się poprzednio opłatkiem, życząc sobie nawzajem *Dostiego roku*. Zkądby powstało to wyrażenie, tak powszechnie używane przez wszystkich, przy łamaniu opłatka, różni-różnie twierdzą. Jedni bowiem przypisują to dawnemu obyczajowi *Sławian*, używającym wyrazów *do steho*; drudzy zaś, i co podobno będzie prawdopodobniejszym, utrzymywali zwykli, że w *Krakowie* była *Dosia*, zająca białogłowa, miłosierna, pracowita, nieszkodząca nikomu, owszem, chętnie w miarę możliwości pomagająca poczciwym bliźnim, której **BÓG** pobłogosławił długim a czerstwym życiem, gdyż żyła z górą *sto lat*, a zawsze zdrowa, wesola i czerstwa. Umarta w wigilją **BOŻEGO NARODZENIA**. Żalność i płacz trwały po niej długo, i odtąd kto komu dobrze życzy, trwały po niej długo, i odtąd kto komu dobrze życzy, zwykł mawiać: *Zyczę ci Dostiego roku*, to jest, żyj tak długo i tak szczęśliwie, jak pocziwa *Dosia*. Obyczaj ten zachował się aż do naszych czasów, i w dniu Poniedziałkowym czyli w Wigilję, powtórzony został przez wszystkich i po wszystkich domach. Niebawem też przystąpiono i do wieczery, a stosownie do zamożności każdego, snuły się długim rzędem mieszkańcy wód naszych, w postaciach *karpiów*, *szczupaków* i *linów*, które przyprawione zamorskim korzeniem, lub krajowym sosem, luzowały się jedne po drugich, pokłukiwane *węgrzynem*. Niektóre z tych wieczery, czyli z taką ścisłością obchodzonych w całym kraju pamiątek, przeciągnęły się aż do Mszy *Pasterskich*, odprawianych, jak wyżej wspomnieliśmy, wśród tłumy pobożnych, po Kościołach tutejszych. Tyle o wieczery i o poważniejszym gronie; ale jakże pominąć ową młodą generację, czyli działwę, która z takim upragnieniem oczekuje na kolendę, lub gwiazdkę, słowem na co chcecie, bo dla niej nazwa to jedno, byle tylko rezultat ujrzała, a tym rezultatem to hoinka zielona, z złotemi jabłkami, cukierkami i piernikami na kolczastych ga-

(*)

ląkach, a przy niej stół zastawiony tysiącem drobiazgow, jakich dostarczył krajowy fabrykat P. *Laskiego* lub zagraniczny pomysł, skoncentrowany w składzie PP. *Mintera, Sommerfelda* i innych. Dopiero było tam uciechy, i krzyku radości, toklaskań w dłonie i podskoków, na widok tych cudów, przekształconych w lalki z otwierającymi się oczyma lub z płaczącym głosem; na widok tych rycerzy z błchy ołowianej, albo koników, biczyków, bębenków, latających myszy i kotów, tak z pazurkami lub bez nich; słowem, na widok tego jakby nowego dla nich świata ziemskiego, tak urozmaiconego i do złudzenia naśladowującego rzeczywisty świat lalek. Niemała w tej gwiazdce odegrały role: xiążki i xiążeczki, w które wydawcy nasi hojnie na kolendę upestczyli tutejsze składy i xięgarnie.

Najpiękniejszym z tego wspomnieniem, jest ta okoliczność, że również w dzień Wigilji, czyli w Poniedziałek, kiedy wszyscy używali darów BOŻYCH, odpowiednio obchodzonej pamiętce, zacne i szlachetne serca, zamężniejszych osób, nie zapomniały także i o biednych. Jakoż tegoż dnia, w obec jednej z Opiekunek Warsz: Tow: Dobro: i w asystencji niektórych Członków tegoż Towarzystwa, pomieściły 200 osób ubogich na *Tamce*, w tem samym miejscu, gdzie oddawna z łaski dobroczyńców rozdawaną bywa zupa, rozdzielono strucle i śledzie; co także powtórzone i w Święto BOŻEGO NARODZENIA. Był to zapewne najmiłszy w oczach STWÓRCY opłatek, jakim się dnia tego łamano i wzbudził on na zawsze w sercach biednych wdzięczność dla szanownej Opiekunki z *Nowego-Swiata*, której skromność, zabroniła nam nawet wymienić jej zacne i powszechnie szanowane imię.

Rada Opiekunicza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Warszawskiego. — Mając zamiar dać bal w nadchodzącym Karnawale, na korzyść wznoszącego się Szpitala w mieście *Grójcu*, Rada ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Właścicieli Dóbr w Powiecie *Warszawskim*, że w dniu 21 b. m., za pośrednictwem poczty, rozeszła 500 biletów zapraszających na rzezonny bal, i że równaż liczbę biletów rozsyła obecnie JJWW. i WW. Paniom zamieszkałym w *Warszawie*, z prośbą o rozprzedanie takowych. Znane wysokie skłonności ku celom dobroczynnym mieszkańców grodu naszego, zowczasu dają pewność co do świetności balu i korzyści dla Szpitala. Omiejsm i dniu, w którym się bal odbędzie, Rada ośmielsza donieść. — Prezydujący, A. *Mokronoski*.

Odebrało tu wiadomość, którą podzielają radośnie Przyjaciele i zyczliwi, że przed kilku tygodniami, odbył się w dobrach *Glubokaja*, Gubernji *Pahowskiej*, obrzęd zaślubin JO: Xięcia *Dondukowa-Korakowa*, Rotmistrza Pułku Kawalergardów JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, z Panną *Adelą Okunewą*, Panną Honorową ICH CESARSKICH MOŚCI, Córką niegdy Jenerała Lejtnanta *Mikołaja Okunewa*, Członka Rady Administracyjnej Królestwa, Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, i Wigilijki z Baronów *de Budberg*.

Dzień Wigilijny, czyli Poniedziałek, upamiętniony został pierwszym losowaniem, bandydatek, z pomiędzy córek ubogich rzemieślników, służących i wyrobuków, od lat 8 do 12 wieku mających, dla pomieszczenia ich w Przytułku Śgo *Wincenrego à Paulo*. Losowanie to

odbyło się w lokalu Przytułku, przy ulicy *Chmielnej*, w domu *JW. Alexandry Petrow*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1856, złożono w Redakcji *Kurjera*, następujące ofiary: *JW. Jenerał-Lejtnant Tutczek*, dla *Starców i Kalek Gminy Ewangelickiej*, rs. 3; *JW. Redca Tajny Eljaszewicz*, dla *Starców i Kalek* pod opieką *Warszaw: Towarzystwa Dobroczynności*, rs. 5; *Xiążę Kazimierz Lubomirski*, na rzecz *Warsz: Towarzystwa podupadłych Artystów*, rs. 5; *JW. Rz: R. St: Prądzynski* wraz z *Małżonką*, rs. 3, z przeznaczeniem tychże dla biednych wdów, mianowicie: dla *Ost:* rs. 1, dla *Kr:* z pod *Zabędzia* rs. 1 i dla *Kak:* rs. 1.

Jutro o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne *Warsz: Tow: Dobroczynności*.

Ś. p. *Eustachja Leszczyńska*, Panna, Córka Kapitana b. W. P., w wieku lat 26, w dniu 23 b. m. życie zakończyła. Pograżeni w smutku: Ciotka i Siostra, zapraszają *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*, na exportację zwłok jej, dziś o godz: 2giej po południu, z domu Nr 1556 przy ulicy *Chmielnej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Magdalena Campioni, Panna, przeżywszy lat 17, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostali Rodzice, zapraszają *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*, na exportację zwłok, jutro o godz: 2¹/₂ po południu, z *Kaplicy XX. Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*.

Franciszek-Xawery Sieciński, b. Oficer b. W. P., Dziecię dóbr *Kobyłina*, przeżywszy lat 75, w dniu 23 b. m. przeniósł się do wieczności.

W tych dniach, powrócił z zagranicy P. *Alexander Przedziecki*. Słyszeliśmy, że uczony ten przywiózł z sobą nowe i ważne nabytki w gałęzi nauk historycznych, których badaniem z taką gorliwością i pożytkiem oddaje się.

Bilety na bal *Sylwestra* d. 31 b. m., w *Resurcie Kupieckiej* dać się mający, wydawane będą w Kancelarji tejże *Resursy*, dla Członków z ich Rodzinami, w przyszłą *Sobotę i Niedzielę*, to jest: d. 29 i 30 b. m., od godz: 2ej po poł. dniu do 8ej wieczór; zaś w *Poniedziałek* d. 31 b. m., od godz: 12ej do 4ej po południu.

W *Nowej Resurcie* danym będzie d. 31 b. m. bal, o godz: 8ej rozpocząć się mający. Bilety wnijsia wydawane będą w *Sobotę i Niedzielę* od godz: 6ej do 9ej, w *Poniedziałek* zaś od godz: 5ej do 7ej wieczorem.

Zapowiednia nasza zjściła się zupełnie, i możemy powiedzieć, że BOŻE NARODZENIE było po wodzie. Już przed samą *Wigilją* w *Poniedziałek*, nastąpiła odwilż, a z nią puścił się mały deszczyk. Odwilż ta przetrwała przez dni następne, przy czasie dosyć pogodnym, tylko że ściśnięta przez tyle dni mrozu, wierzchnia i zarazem śnieżna skorupa ziemi, nie mogła tak prędko odpaść i puścić, inaczej bowiem byłibyśmy rzeczywiście pływali na Święta. Korzystając z dni pogodnych, ruch był bardzo ożywiony, a na przechadzkach wszędzie pełno osób.

Zaonegdaj z rana, Czeladnik *Szwecki*, imieniem *Gustaw*, z nazwiska niewiadomy, staroz: *Icyka Molinę*, Majstra tegoż rzemiosła, pod Nr 1817 zamieszkałego, u którego na robocie zostawał, w łóżku jeszcze będącego, w zamiarze odebrania mu życia, toporkiem od rą-

bania drzewa, dwukrotnie uderzył w głowę. Skaleczenie to nie grozi niebezpieczeństwem utraty życia. Ścisłe śledztwo zbrodniarza, który ratował się ucieczką, zarządzonem zostało. Przyczyna zamierzonej zbrodni dotąd niewiadoma.

Onegdaj o godz. 5tej rano, w oficynie drewnianej parterowej, dachówką krytej, należącej do posesji Nro 1637, przy ulicy *Wspólnej*, wszczął się pożar, skutkiem którego zgorzała pomieniona oficyna i komorki gontami kryte, do przyległej posesji Nro 1636 należące. Szkody przez ten pożar zrządzone, na rs. 385 podane zostały. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W przyszłą Sobotę, na dochód *Panny Bogdanoff*, danym będzie balet *Esmeralda*, w którym przedstawi główną rolę.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze *Trubadur*, Pani *Buszek* 3-kroć, Panna *Ortolani* 5-kroć, PP. *Cioffe* i *Butti* po 4-kroć, oraz P. *Miller* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kon: *Pociecha Rodziny*, Panny: *Szymanowska* 6-kroć, *Lapińska* i *Dudzińska* po 2-kroć, PP. *Żółkowski* 6-kroć i *Komorowski* 4-kroć; po Kom: *Pod Strychem*, Pani *Mazurowska* i Panna *Fruzińska* po 3-kroć, PP. *Panczykowski* *Chęciński* i *Świeszewski* po 3-kroć.

ANGLJA. Londyn, 18go Grudnia. — P. *Cobden* myśli wydać wkrótce broszurę ciekawą, o położeniu *Europy*. — Kardynał *Wiseman* zaprzecza pogłosce, iż został mianowany Bibliotekarzem *Watykanu*. — Jenny *Lind*, obecnie żonę *Goldschmid*, wystąpiła tu znów po pięciu latach nieobecności, publicznie, i została z zapamiętem przyjęta. — 17go b. m. zmarł tu w 93 roku życia, znany poeta *Samuel Rogers*. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 19go Grudnia. — Lord *Grosvenor* skreślił wielki plan wybudowania w Londynie 100 nowych Kościołów, na co obliczono koszt 500,000 fun: szt. Podpisy już w tym celu otworzono, a Królowa, Xiążę *Bedford* i Margrabia *Westminster*, dali po 10,000 funtów szterlingów. (Nene Pr: Ztg).

AUSTRIA. Wiedeń, 20 Grudnia. — O ile słyhać, rząd *Austrjacki* myśli naskawić aresztowanego w *Bukarescie* Pułkownika *Türr*; poprzednio jednak dopełni wszelkich formalności processu. — Nunceusz tutejszy Kardynał *Viale-Prela*, opuszcza *Wiedeń* za kilka miesięcy. Następcą jego będzie dotychczasowy Nunceusz w *Monachjum*, Mgr: *Luca*. — Na Konsystorzu, 18go b. m. w *Rzymie* odbyłym, Arcy-Biskup *Wiedeński*, *Rauscher*, został mianowany Kardynałem. (Nene P: Ztg).

BELGJA. Bruksella, 19 Grudnia. — Onegdaj rozdane tu zostały uroczyste medale, przyznane wystawcom *Belgijskim* na wystawie *Paryżkiej*. (N. Pr: Ztg).

DANJA. Kopenhoga, 14go Grudnia. — Konferencje w kwestji cła na *Sundzie*, dotychczas się nie zaczęły, bo nie wszyscy Posłowie zagraniczni otrzymali instrukcje od swych rządów. *Stany Zjednoczone* oświadczyły przez swego sienta, iż co się tyczy zasady cła, nie mogą brać udziału w konferencjach; gotowe są jednak udzielić wynagrodzenie za koszty, jakie *Danja* na utrzymanie letarni morskich na *Sundzie* ponosi. (N. P. Z).

FRANCJA. Paryż, 20go Gru. — Dzienniki *Katolickie* *Univers*, i nowozałożony *Correspondent*, prowadzą już z sobą zacietą polemikę. — Skarb *francuzki* wyda-

je na koszt wojenne miesięcznie 100 milionów; oprócz tego przypada w b. m. rata procentowa od 3ch-procentowej, a w *Marcu* od 4¹/₂ procentowej renty, co wszystko zmusi rząd do zaciągnięcia pożyczki, nawet na wypadek gdyby pokój w zimie zawarty został. — W zeszłą niedzielę pożar zrządził dość znaczne szkody w amfiteatrze szkoły sztuk pięknych. — Budowle mające na celu połączenie *Luwru* i *Tuileryjów* w ogóle 30,000,000 fr. kosztować będą. — Wracające z *Krymu* ośm pułków, należą do tych, które najwięcej ucierpiały podczas kampanji. — Gubernator *Palais-Royal*, Jenerał *Picot*, zmarł nagle. — *Cystersi* mają się wkrótce znów osiedlić we *Francji*. — Gwardje wracające z *Krymu* wejdą 29go b. m. do *Paryża*. — Cesarz pragnie, aby rozwiązanie Cesarzowej nastąpiło w *Elysée*, gdzie on sam się urodził. — W towarzystwach tutejszych wiele mówią o małżeństwie Jenerała *Canrobert* z córką Doktora Cesarzkiego *Royer*. Ślub odbędzie się podobno około Nowego roku. — Wczoraj odbył się tu ślub Pości *Würtembergskiego*, Barona *Wächter*, z bogatą *Amerykanką*. — Komissarze uwierzytelnieni przy wystawie złożyli Xięciu *Napoleonowi* adres dziękczynny za jego starania o powodzenie tej wystawy. — Tegoroczna dywidenda dla akcjonariuszów *Credit Foncier* wynosi 2 procent od złożonego kapitału. (Nene Pr: Zeit:)

Monitor dzisiejszy ogłosił traktat zawarty między *Francją*, *Anglią* i *Szwecją*. Traktat ten nie ma żadnego związku z kwestją *Wschodnią*. (Lud: Belg:).

Berlin 23 Grudnia. — Arcy-Biskup *Poznański* *Przyłuski*, wyjechał w tych dniach do *Węgier*, dla odwiedzenia tamiecznego Kardynała-Prymasa *Scitowskiego*, oraz wręczenia mu części Relikwji Śgo *Wojciecha* z *Gniezna* wziętych. (Nene Pr: Zeit:)

ZE Wschodu. — Sultan oświadczył się przeciw wprowadzeniu *Policji Europejskiej* do stolicy. — Z *Smyrny* 12go b. m. donoszą, że eskadra *angielska* pod Admirałem *Stewart* odplywa do *Malty*. (Nene Pr: Zeit:)

Z *Bukaresztu* donoszą, że *Anglja* i *Francja* zamierzają utworzyć z Xięstw *Naddunajskich*, Królestwo i oddać takowe Xięciu z domu *Sabaudzkiego*. *Dzienniki Wiedeńskie* zaprzeczają jednak tej pogłosce. — Jenerał-Lejtnant Xiążę *Bebutov*, zajął pozycję na lewym brzegu *Rjonu*, i przedsięwzięcie kroki zaczepne, jeśli czas pozwoli i jeśli *Turcy* spróbują posunąć się w głąb *Mingrelji*. — Według zapewnień jednego Oficera *angielskiego*, *Rossjanie* w bitwie nad *Ingurem* mieli tylko 8,000 ludzi, wystanych jako rekonesans dla obserwowania *Turków*, i stawienia im czoła w razie działań zaczepnych. (Jour: de St. Pek).

Firman udzielający pozwolenie budowania kanału z *Rassowa* do *Kustendzy*, został podpisany. — Z *Krymu* donoszą, że Kozacy schwytali trzech Oficerów *francuzkich* w dolinie *Bajdarskiej*, którzy się za daleko zapuścili na polowanie. — *Rossjanie* bombardują ciągle stronę południową *Sevastopola*, a nawet strażami swemi sięgają *Malachowa*. *Francuzi* dotychczas nie odpowiadają na ten ogień. — Kontyngens *anglo-francuzki* w *Kerezu*, dopuszcza się ciągle nadużyć i niekonierności względem Oficerów. — Z 9go bataljonu strzelców *Vincenckich*, od bitwy nad *Almq* do epoki odparcia *seturmu* na bastjon Nr 4ty, zostało tylko 15 do 20 ludzi. (Nene Pr: Zeit:)

ROZMAITOŚCI. — Wielka burza z 13go Listopada, o której donoszono z *Messyny*, wprawdzie w mieście samym nie wielką wyrządziła szkodę, ale okolica wiele ucierpiała. Oberwana chmura zniszczyła wszystkie do *Messyny* wiodące gościńce tak dalece, że mieszkańcy byli przez cztery lub pięć dni odcięci od wszelkiej komunikacji z przyległą okolicą, i mocno zagrożeni niedostatkiem żywności, zwłaszcza że orkan zniszczył także kilka magazynów zbożowych. W nocy z 18go na 19ty, powtórzyła się burza. Według listów z *Bastji* z 21go Listopada, spustoszyła kilkodzienna ulewa we wszystkich kierunkach także wyspę *Korsykę*. Przerwane są wszystkie komunikacje, a nawet telegrafów elektrycznych. Powódź była zryła powiększej części gościńce, a około *Bastji* wszystkie dwadzieścia mostów wypięta. Jak wygląda w głębi wyspy, tego nikt nie wie; z niespokojnością i trwogą oczekiwane są wiadomości. Burza zmiatała w morze całe stada owiec i kóz wraz z pasterzami, i porozwalała dworki i wiele domów. Nikt nie może jeszcze obliczyć wielkości nieszczęścia. — *Wiedeń* będzie mieć także niebawem zakład jadła, jak *Hanower*, *Drezno*, *Lipsk*, *Chemnitz*, *Freiburg*, *Hamburg*, i inne miasta *Niemiec*. Na zgromadzeniu wydziału *Wiedeńskiego* powszechnego stowarzyszenia zapomogi i oszczędności, które się odbyło d. 11go b. m., przedłożył Członek Dyrekcji C. K. Professor, P. *Stubenrauch*, swój projekt, według którego w gmachu zakładu w *Gumpendorf*, ma być urządzona sprzedaż zupy, mięsa wołowego i jarzyny, po cenie 6 krajcarów. — W pewnem towarzystwie bawiono się w zagadki; figlarzy młodzik chcąc zażartować z jakiegoś ograniczonego Jegomości, zadał mu następującą:

Służę ku ozdobie,
I tobie, i tobie,
Blyszę czarnym pluszem,
Zwą mnie kapeluszem.
A mam za głupiego,
Kto nie zgadnie tego.

»Wien!« wykrzyknął Jegomość, »a któżby nie zgadł? peruka!«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baczyński Józ: Ob: z Chełmina nr 476; Cieszkowski Paw: Ob: z Stawisk nr 585; Grabianka Slefania Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 570; Mrozowski Edw: Oby:; i Nielubowicz Jan Ob: z Gub: Mińskiej nr 625; Ostaszewski Tymo: Ob: z Pułtusk nr 625; Rojewski Nikodem Oby: z Chotczy nr 476; Withe Alex: Porucz: z Krymu nr 1565. — Brzozowski Konrad Oby: z Gierów nr 1324; Gratkowski Hen: Ob: z Dziehałtowa nr 634; Jakowlew Alexy Ob: z Moskwy nr 634; Schrejer Sztabs-Lekarz z Łomży nr 472. — Brzostowski Xaw: Oby: z Trapeczyna nr 485; Czapski Stan: Ob: z Mięskiego nr 1565; Grigorew Porucz: z Krymu nr 625; Jackowski Maxy: Ob: z Czyżkowa nr 625; Kamiński Porucz: z Krymu nr 625; Reklewski Alfred Oby: z Siemny nr 476.

Wyjechali: Biesiekiński Wine: Ob: do Ronecka; Czapski Edw: Hr. do Kowna; Lalewicz Fran: Oby: do Kałuszyna; Narbut Bened: Oby: do Łomży. — Cichecki Gust: Oby: do Wichradza; Dąbrowski Igu: Oby: do Kruszewa; Ledóchowski Józ: Hr. do Polinowa. — Bielski Kapitan do Radom; Damiński Adam Oby: do Czarnowa; Mleczko Hen: Oby: do Trzebienia.

Przyjechali koleją żelazną: Blsk Moszko Kup: z Wiednia nr 603; Dobrzańska Karolina Ob: z Krakowa nr 1319/20; Glier Karol fabrykant instrum: dętych z Drezna nr 2678; Grem And: Ob: z Wiednia nr 1574; Heraklusz Xzę Gruzijski, dym: Pułkow: Gwardji, z Wiednia nr 613; Lancl Franc: Marja Budow: z Krakowa nr 410; Przędziecki Alex: Ob: z Brukseli nr 471; Yensen Jan-Karol Art: Muz: z Królewc nr 603. — Bieliński Wład: Hr. z Wiednia nr 634;

Kroneberg Leop: Administ: Dochodów Skarbow: Tabacz: z Neapolu nr 542.

Wyjechali koleją żelazną: Blochmau Grzeg: Dyrek: Machin do Drezna; Boudin-Geraldine Felleja Arty: do Paryża.

DONIESIENIA.

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów niegdy Henryki z Mieterów Beyer, i w skutek upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Warsz., odbywać się będzie sprzedaż po teje Henryce Beyer pozostałych Ruchomości, mianowicie: Obrazów olejnych, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Porcelany, i t. p. przedmiotów, a to w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1856/6 r. o godz: 10 z rana i dni następnych, pod Nr 1359 położonym. — J. Noskowski, P.

Do Składu hurtowego **Braci Lesser**, przy placu Kraśnickim, nadszedł znaczny transport **KALOSZY elastyczno-guttaperchowych** Amerykańskich, patentowanych, w najlepszym gatunku: damskich, męskich, dziecinnych, oraz BUTÓW myśliwskich i dla dzieci, w różnych wielkościach, które po cenach nader umiarkowanych sprzedają się. Biorącym tuzinami, odstępuje się stosowny rabat.

Na żądanie Eksekutora Testamentu, niegdy Michała Lefevre, i w skutek upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Warsz., odbywać się będzie sprzedaż Ruchomości po ś. p. Michale Lefevre pozostałych, mianowicie: Obrazów olejnych i Aquarelli, Mebli mahoniowych, Powozu, Bryki krytej, Sani, Luster, Szkła, Porcelany, i t. p. przedmiotów, a to w d. 23 Grudnia (1 Stycznia) 1856/6 r. o godzinie 2ej po południu i dni następnych, pod Nr 389 położonym. — J. Noskowski, P.

Niniejszem mam zaszczyt wezwać wszystkich JJWW. i WW. Dłużników ś. p. Piotra Steinkellera, Bankiera, aby w ciągu dni 40tu uścili na moje ręce przypadające od nich należności; po upływie bowiem bezskutecznym tego terminu, nie omieszkać działać w drodze prawa. — Warszawa d. 10/22 Grudnia 1855 r. — Pełnomocnik SS-rów ś. p. Piotra Steinkellera, Patron *Flam*, zamieszkały przy ulicy Przejazd pod Nr 647/8.

Mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Właścicieli Dóbr Ziemińskich, że dla Fabryki mojej istniejącej już od lat kilkunastu we wsi Raciborowicach, Pow: Hrubieszowski Gub: Lubelskiej, położonej przy samej szosie na trakcie głównym Żytomiersko-Warszawskim, otrzymałem na dniu 25 Paździ: (6 Listopada) 1855 r. za Nrem 26,553, pozwolenie wydawania **MACHIN i NARZĘDZI** rolniczych, oraz różnych odlewów żelaznych, za pomocą kredytu z Banku Polskiego, na zasadach przyjętych względem wszelkich Fabryk prywatnych, o ile JJWW. i WW. Właściciele dóbr ziemskich żądają tego będą. — Donoszę przytem, że z powodu tego, Fabryka moja zaopatrzoną została w większy zapas Machin, Narzędzi rolniczych i rozmaitych Odlewów żelaznych, podług najlepszych i najnowszych modeli. — Raciborowice. — Hieronim Boguszewski.

W dalszym ciągu prowadzonej licytacji, pozostałości po niegdy Antonim i Emilji Małżonkach Poradnia, podpisany Rejent, sprzedawać będzie w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1856/6 r. o godz: 10 z rana w Warszawie pod Nr 1366/7 stojącym, Bibliotekę do pozostałości po niegdy Antonim Poradnia Doktorze Medy: należąca, składającą się z przeszło stu Dzieł kompletnych, w językach: francuzkim, niemieckim, łacińskim, polskim i rossyjskim, w pośród których oprócz dzieł Medycznych, oraz Rycin Anatomiczno-Chirurgicznych, znajdują się także i dzieła niektórych Klasyków niemieckich, jako też Thiersa na język polski przełożone. — Teofil Brzozowski.



POJAZD na resorach stojących, z fordeklem, walizą pod koźlem, dużym łłomokiem na busztawę, Wasza, czterema siedzeniami wewnątrz, i innymi wygodami, mało używany, lekki, i zgrabny, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Lesznej, pod Nr 656, u Stróża Pawła.

W Magazynie Fajansu, Porcelany, Szkła i różnych Blaszanych Towarów, Jasia Dudina, przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8,

złożone zostały na sprzedaż: **FUTRO** z Niedźwiedzi, za rs. 80, i **PLASZCZ** szaraczkowy, obszerny, prawie nowy, wyborowemi szopami podszyty, za rs. 100.

ŁODOWNIA, mogąca objąć około 70 fur lodu, i opatrzona we wszelkie warunki do trwałości lodu potrzebne, jest do wynajęcia przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1526, gdzie Rządca domu bliższa da wiadomość. — Tamże jest do wydzierżawienia **OGRÓD** Fruktowy, z Inspektami.

OKRYCIE Axamitne, koloru oreil d'ours, obsyite futrem Szenszylą, z takimże kołnierzem; oraz Zarekawek Szenszylowy, do sprzedania za cenę uniarkowaną. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej, pod Nr 1345, na 1m piętrze, gdzie dzwonek; — także jest do nabycia BOA Sobolowe, bardzo piękne.

SKLEP duży, z jednym oknem, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 741, każdego czasu jest do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Wędlin, u Karola Kitz, jako Właściciela domu.

OTHAB żytnich, jako też Makł żytniej Nr 4, dla paszy bydła używanej, jest znaczna partja do sprzedania, tak w większych, jako też w małych ilościach. Bliższą wiadomość powziąć można w Kantorze Komisaryjnym i Ekspedycyjnym, Józefa Hochedinger, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649.

RUBLI rs. 2,300, jest do umieszczenia na procent mierny, na pewną hipotekę Domu przy jednej z główniejszych ulic położonej. Bliższa wiadomość w składzie Towarów Żelaznych, obok Kolumny Zygmunta, pod Numerem 457.

PLASZCZ Szopowy, używany, lecz w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie Szuwaku przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Nowakowskich.

FABRYKA PERFUM i MYDŁ TUALETOWYCH

Fryderyka Puls,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 1348 i na Nalewkach Nr 2259, przysposobiła znaczny wybór wyrobów swoich w najlepszych gatunkach, i z takowemi polecą się na Święta Łaska-wej Publiczności, a mianowicie: **WODY KOLONSKIE** (w opłatkanych szaszkiach) *Vinagre de Toilette, Poudre de Riz, Węgierska pomada, Pomady i Extraits* w prawdziwych zapachach kwiatowych; **MYDŁA** wszelkiego rodzaju od najniższych do najwyższych gatunków.

Każdego czasu z warunkami korzystnemi, jest do sprzedania **POSSESJA** podpisanego, pod Nr 191, na Pradze, gdzie istnieje Zakład Gastronomiczny, pod firmą Dolinki Pragskiej; lub też do wydzierżawienia, na rok tylko jeden, cały dom. Wiadomość o sprzedaży, lub dzierżawy, powziąć można w Zakładzie moim Krawieckim, przy ulicy Bieleńskiej, w domu W. Lilpopy, pod Nr 600. — Franciszek *Zygardłowicz*.

Mam honor zawiadomić **WW. PP.** w okolicy **TOMASZOWA** Mazowieckiego, iż zaopatrzylem **MAGAZYN** swój w wszelkie **SKÓRY** ZAGRANICZNE, jako też i **KRAJÓWE**; — przycem można dostać Roboty gotowej, to jest: Butów grubych, wotem trwałych, jako też Butów cienkich, Ramaszków lakierowadotrwałych, jako też Butów cienkich, Ramaszków lakierowanych, i t. p.; przycem przyjmuje wszelkie Obstalunki, po cenie nader uniarkowanej; oprócz tego, uwiadomiam **JJWW. i WW. Panów**, iż Robotę wykończam z taką akuratnością, jakiej tylko dostać można w Warszawie, w Warsztatach najpierwszych.

HOTEL BERLIŃSKI w KALISZU.

Właściciel Hotelu, z powodu, że dla złych dróg, poczty późno w nocy przychodzi, poczyci sobie za obowiązek donieść, iż dla wygody Szanownej Publiczności, urządził swój Hotel, iż dla wygod. Szanownej Publiczności, urządził swój Hotel, w ten sposób, że również w dzień jak w nocy, znajduje przygotowane ogrzane pokoje, oraz usługi na każde zwołanie.

Emiljan Peschke.

DOM czyli **FOLWARK**, na Przedmieściu Krakowskim, w Sandomierzu, gdzie się mogą wygodnie mieszkacie dwie familji, z Ogrodem owocowym, i warzywnym, około 10 morgów, do tego z Zabudowaniami

gospodarskimi, Stodółmi, Stajniami, Wozownią, i Szpichlerzem, z wolnej ręki do sprzedania, za przystępną cenę.

Mam zaszczyt donieść **JJWW. i WW. Paniom**, iż na nadchodzący Karnawał, zaopatrzylem mój Magazyn w **DOMINA** Axamitne, Atlasowe i Mantynowe, przybrane Koronkami i rozmaitemi Pasmanterjami, po cenach stałych, od kop. 80 do rs. 6; przy ulicy Krakowskiej-Przedm., idąc od rogu ulicy Królewskiej, nie dochodząc Kościoła Śgo Krzyża, w pałacu **JW. Hr. Krasińskiego** No 410. — *Ferdynand Car.*

CUKIER zagraniczny w cząstkach, po 30 kop. funt; takiż w macze, po 25 kop.; — oraz **DROZDZY** prassowanych Berlińskich, świeżych, dostać można w handlu Win i Korzeni Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej, i Krakowskiej-Przedm., wprost kolumny Zygmunta, pod Nr 457.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **PLASZCZ** szaraczkowy, szopami podbity, bardzo mało używany, na osobę wyższego wzrostu, za stałą cenę rsr. 52 kop. 50. Wiadomość przy ulicy Miodowej, w domu **W. Lipkau** pod Nr 489 lit. C, w Składzie papieru **Jana Tytza**.

WIEŚ Niedźwiątka w Gub: Lubelskiej w Pow: Łukowskim w Gminie Gozd położona, 21 wiorst od szosy Lubelskiej, z powodu śmierci współ-Dziedzica tejże, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana 1856. Bliższa wiadomość u **W. Wójta** Gminy Tuchowicz.

W drugim dziedzińcu Pałacu Prymassowskiego, są do sprzedania **SANKI**; o których zapytać się Furmana **Wółkowa**.



MEBLE mahoniowe, w stylu średnio-wiecznym, zdobne rzeźbą, adamaszkim pokryte, w dobrym stanie, są do sprzedania za rs. 130, to jest: Kanapa, sześć Krzesel, dwa Taborety, Stół przed kanapę, dwie Kousolki, i dwie Kolumny marmurowe; widzieć je można, od godziny 10ej, do 2ej po południu. Wiadomość w handlu Win i Korzeni **PP. Zielińskiego i Stępkowskiego**, przy ulicy Długiej, pod Nr 575, wprost Arsenalu.

ZEGAR podróżno-postumentowy, w formie sześciobocznej, tak urządzony, iż całą maszynę widzieć można, wskazującej najdokładniej prócz godzin, datę podwójną, i odmiany Księżyca, oryginalny (antique) w swoim rodzaju; złożono do zbycia w Składzie Rozmaitości **P. Konopackiego**, w domu Tow: Dobr: pod Nr 370. — Tamże złożono również do sprzedania, dwa **OBRAZY** Olejno-malowane, kolosalnej wielkości, dobrego pędzla, Szaljedwabny Lioński, i Mantyllę białą francuzką.

Dnia 6 z m. przejeżdżając szosą z Kutna ku Łowiczowi, znalazłono **TEUMOK**. Właściciel tegoż udowodniwszy, odebrać może we wsi Jackowice, u Dzierżawy tejże, położonej, idąc od Kutna po lewej stronie szosy, w odległości 28 werst, zaś od Łowicza werst 14, od wsi Zdury werst 2, od szosy wersta 1, od Pleckiej Dąbrowy werst 9.



We wsi i Gminie Swierczyńskiego, Pow: Piotrkowskim, d. 14 z m. skradziono dwie **KLACZE**, gniade, po lat 4 i 5 mające, ze stajni, o godz: 6^{1/2} wieczorem; jedna była maści gniadej bez odmiawieczorem; druga miała gwiazdkę białą na czole i brodawkę nad prawym okiem, zadnią nogę prawą cokolwiek wyżej pętlinki białą. Wynalazca onych odbierze nagrody rs. 22 k. 50 (zł. 150), za doniesieniem w powyż wskazane miejsce.

Potrzebna **PAKA** do owsa, okuta, i w dobrym stanie, na 3 czertwiertki (5 korcy). Ktoby ją miał, niech się zgłosi na Warecką ulicę, dom **W. Bonnet**, do Stangreta Antoniego.



Jest do sprzedania, w mieście Lublinie, **DOM** muryrowany, o jednym piątrze, świeżo wyrestaurowany, z dachem aowym, mający front na trzy ulice, w środku miasta, naprzeciwko placu targowego i jatek, przy ulicy nowej. Bliższą wiadomość powziąć można w Handlu Win i Korzeni, **Pawła Wiśniewskiego**, przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 326, w Warszawie; lub też w Sklepie **W. Edwarada Pinakiewicz** Jubilera, przy ulicy Kłaki-Przedm.; w Lublinie; dokąd, życzący nabyć, raczą się zgłosić, lub nadesłać listy frankowane.

